

No 233.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Ewarysta F.
Wt. św. Sabiny P. M.
Śr. św. Szymona Ap.
Czw. św. Narcyza B.
Piąt. św. Germana B.
Sob. św. Symfonia
Niedz. **Wszystkich ŚŚ.**

Wschód słońca: godz. 6 m. 44
Zachód słońca: godz. 4 m. 44
Dług. dnia: godz. 9 m. 10

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Frzejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 26 października 1908 roku.

Kancelaryi własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

„Odeon“ Od dziś, Poniedziałku, nowy bardzo interesujący program. Stronica 7. 1908-1

Rosja w Słowiańszczyźnie.

Ciekawy artykuł pod tym tytułem wydrukował „Głos Warszawski“, który poniżej w streszczeniu podajemy:

„Omawiając aneksję Bośni i Hercegowiny, prasa rosyjska bez względu na jej zabarwienie partyjne nastrojona jest na ton ponury, czasami nawet pogrzebowy.

Oczywiście, żaloszny nastrój wywołany został nie wzmogłym niemieckim Drang nach Osten, ale ostatecznym przyłączeniem należącej fikcyjnie do Turcji Bośni do Austro-Węgier.

Opinia rosyjska w imię interesów słowiańskich boleje nad tem, że ziemie słowiańskie nie mogą powrócić pod panowanie tureckie. A przecież polityka rosyjska uważała za swój obowiązek wyzwalenie słowian z pod „jarzma“ półksiężycy! Aneksję Bośni przedstawia się, jako równoznaczną z oddaniem tego kraju na pastwę Molocha germanizmu. Wnosićby z tego można, że Bośni zostanie narzucony w administracji, szkolnictwie i sądownictwie język niemiecki i że jęczyć będzie pod rządami niemieckiego centralizmu. W rzeczywistości Bośnia ma otrzymać zupełną autonomię z sejmem krajowym, w którym reprezentowane będą wszystkie trzy krajowe wyznania i narodowości, z językiem urzędowym serbsko-chorwackim.

Istotnym motywem wrogiego stanowiska Rosji wobec aneksji Bośni jest zawiść rywalu. Austria wzmacnia swoje wpływy w Słowiańszczyźnie; nie tylko widzą w niej swoją ostoję zachodnie narody słowiańskie, wychowane w kulturze łacińskiej, ale, wobec przyjaźni z Bułgarią, utrwała się jej stanowisko wśród bliższych sercu rosyjskiemu słowian południowych.

Nie można się dziwić, że Rosja w swej polityce zewnętrznej, podobnie jak inne mocarstwa, kieruje się egoizmem państwowym, interesem własnym. Tylko, że jej polityka słowiańska, w której łączącby się mógł dobrze zrozumiany interes państwowy z interesami innych narodów słowiańskich, odznaczała się dotychczas bardzo ciasnym krótkowzrocznym egoizmem.

Stąd też bankructwo panslawizmu. Stawiał on sobie za zadanie wyzwolenie ludów słowiańskich na Bałkanach z pod jarzma tureckiego. Wyzwolenie to przed trzydziestu laty zostało prawie całkowicie dokonane. Jedynie tylko Macedonia pozostała prowincją turecką, otoczoną zresztą kontrolą i opieką mocarstw, a do jej zrujnowania przyczyniły się przedewszystkiem walki o nią państwów bałkańskich. Powstanie niezależnych państw bałkańskich położyło kres polityce antyturkowskiej Rosji. Te nowe organizmy

państwowe chciały być jednak rzeczywiście niezależne od swej protektorki.

Polityka rosyjska odwróciła swój główny front zaczepny od Bałkanów; nie skierowała go jednak przeciwko daleko groźniejszemu od Turcji wrogowi słowian — Niemcom, lecz zgodnie z ich zachętą zwróciła się na Wschód azyatycki. Po wojnie japońskiej, po porozumieniu z Anglią, zdaje się, nie bez aprobaty tej ostatniej, zaczęła Rosja wraz ze wznowioną akcją bałkańską uprawiać znowu politykę słowiańską. Ale ta polityka chce iść śladami dawnego panslawizmu, podporządkowującego interesy słowian interesom rosyjskim. Poniosła też wkrótce dwie klęski. Bułgaria ogłosiła niepodległość przy poparciu Austrii, nie czekając, aż otrzyma ją z rąk dawniejszej opiekunki, Rosji. Austria zaś wcieliła do swych posiadłości dwa miliony słowian i zyskała za to uznanie wszystkich narodów słowiańskich, wchodzących w skład państwa Habsburgów. Nawet najwięksi zwolennicy hegemonii Rosji w słowiańszczyźnie, pp. Kramarz i Hribar, powitali ten fakt, jako korzystny dla interesów słowian. Uznała go za ciężką klęskę — Rosja i serbowie. Ale i ci liczą raczej na pomoc Anglii i Francji, niż Rosji. Stała się więc opinia rosyjska w sprzeczności z opinią prawie wszystkich narodów słowiańskich.

Jest to wynik zupełnego niezrozumienia ruchu nowosłowiańskiego, którego centrum stało się państwo austriackie.

„Kuryer Poznański“, krytykując zachowanie się opinii rosyjskiej wobec ruchu nowosłowiańskiego, pisze:

„Wystarczy przypomnieć, że w ciałach reprezentacyjnych tej „niemieckiej“ Austrii podniósł się potężny i imponujący głos protestu, gdy kuto przeciwko słowianom prawo wywłaszczenia. W tym samym momencie obradowała Duma słowiańska, która nie zdobyła się w tym względzie na nic. Ten sam znamieny objaw uwidocznił się jeszcze jaskrawiej na łamach prasy, która przecież nie potrzebowała liczyć się z temi względami, co Duma; prasa rosyjska milczała uporczywie, zdobywając się zaledwie w „Rusi“ na głos protestu lub na cyniczną pogroźkę półurzędowej „Rossii“, mówiącej, że w potrzebie będzie mogła Rosja sięgnąć do gotowego przykładu pruskiego.”

Podkreśla też organ wielkopolski odosobnione, rzekomo „słowiańskie“ stanowisko Rosji wobec aneksji Bośni, twierdząc, że ruch nowosłowiański w Rosji nie jest rozumiany.

„Dzisiejsza Rosja właśnie — taka, jaka jest obecnie — nie stoi na podstawie zasad ruchu nowosłowiańskiego. Przy ruchu nowosłowiańskim nie stoi dziś ani państwo rosyjskie, ani naród rosyjski; zwolennikami jego są nieliczne grupy, jednostki raczej. Są to wodzowie bez armii, z którymi układy nie przynoszą chyba zbyt wielkich korzyści, jak wskazuje na to okoliczność ta, że od zapoczątkowania ruchu nowosłowiańskiego zmie-

niło się położenie polaków w państwie rosyjskiem raczej na niekorzyść.

Z prasy robotniczej.

W ostatnim numerze tygodnika „Jedność“, organu związku stowarzyszenia robotników przemysłu „włóknistego“, noszącego tę samą nazwę, spotykamy następujący artykuł p. t. „Pozorna ospałość“, w którym redakcja tłumaczy czytelnikom, że utyskiwania niefachowej prasy, iż związki nie nie robią, są błędne. W towarzystwach zawodowych wrota praca spokojna i owocna, w ramach możliwości. Wydaje ona dobry plan i czy robotników szanować zrzeczenia.

Między swemi korespondencyami „Jedność“ pomieszcza jedną z Warszawy dosyć charakterystyczną.

Piszą do tego pisma, że istnieją w Warszawie dwie fabryki wstążek jedwabnych, których właścicielami są, jednej B-cia Rejcher przy ul. Młynarskiej № 14, drugiej p. Schönwitz przy ul. Mokotowskiej № 22. W pierwszej fabryce na 400 robotników chrześcijan pracuje 9-ciu żydów, w drugiej zaś na 260 robotników 25 ciu żydów. W święta chrześcijańskie robotnicy żydzi pracują, natomiast w święta żydowskie fabryki są zamknięte, przez co robotnicy chrześcijanie są pozbawieni pracy i zarobku. Sprawę tę wartoby raz na zawsze załatwić, czas stracony w święta żydowskie powinien być albo wynagradzany, lub też fabryki powinny być czynne, jak się to praktykuje w dziesiątkach innych fabryk.

Również ciekawą korespondencję ze Zgierza pomieszcza „Życie robotnicze“, organ polskich związków zawodowych.

„Tkalnie po ostatnich lokautach i strajkach idą cały tydzień, tylko zarobek w nich zmniejszono robotnikom po 2 kop. od tysiąca wątków, co wynosi przeciętnie 3 — 4 rb. tygodniowo. Wykończalnie idą licho z powodu braku towaru: u Maksa tylko 3 dni w tygodniu, u Zacherta 4 dni, u Kleczewskiego 5 dni, wykończalnia zaś Kurtza stanęła zupełnie z powodu opieczetowania maszyny przez komornika. Powstał u nas w Zgierzu Związek majstrów tkackich (t. zw. lonwobrow). Założycielem był p. Pawłowski, właściciel paru ręcznych warsztatów, lecz jakoś dotychczas pracy tego Związku nie widać.

Zawazuje się u nas również tkalnia udziałowa robotnicza; warsztaty już są sprowadzone i mieścić się będą w murach p. Gerlicza.

Związek piwowarski upadł prawie zupełnie, bo zarząd nie dawał i nie daje wcale znaku życia. Sprawa to bardzo smutna i musi budzić niezadowolenie, tembardziej, że w Zgierzu wogóle na polu działalności związkowej znacząco apatye. Przyczyniają się do tego znacznie ci „prawdziwi obrońcy sprawy robotniczej“, którym nasze związki są solą w oku. Namawiają oni członków

aby natychmiast po wybraniu zapomóg, wypisywali się ze Związku.

I wielu nierozważnych tego słucha.

Tymczasem pole do działalności związków jest ogromne. Naprzykład w takich fabrykach, jak Bretsznajdra, Maksa, Lorentza, Zacherta, Borsta i innych, robotnicy nie mają dotychczas jadłalni, a muszą spożywać obiad w ciasnych portierniach, brudnych i zaniedbanych. Nie dziwnego, że przy takim stanie rzeczy wciąż grasują u nas różne choroby, a teraz to i cholera są groźna. U Kurtza, Maje'a, Maczewskiego, to posiłek jada robotnik na trotuarze ulicznym, albo w podwórzu. W wielu fabrykach niema ani doktora, ani felczera, a o kasach chorych, z wyjątkiem fabryki Lorentza, niema nawet co mówić.

Z prasy rosyjskiej.

«Russkija Wiedomosti» zabrały głos z powodu ostatnich wypadków w Persyi i stanowiska, jakie wobec tych wypadków zajęła Rosya.

Oto co w tej materii pisze organ postępowej inteligencji rosyjskiej:

„Rozprawa, zrobiona przez pułkownika Lachowa w stolicy perskiej dla przywrócenia zachwianego majestatu władzy szacha prowadzi, widocznie, do tego, co przepowiadali wszyscy znawcy wewnętrznych stosunków perskich. Szach jest w przededniu stracenia jednej ze swych głównych prowincyj i niewiadomo, jak postąpią inne prowincyje.

I istotnie, chęć ukarania Taebryzu za śmiałość, z jaką powstał, aby pomścić przelaną w Teheranie krew i pogrom medżyliżu, skończyła się haniebnym fiaskiem. Koane bandy kurdów i makińców, którzy przez czas jakiś oddani byli interesom rządowym w nadziei, że im dostanie się najbogatsze z miast perskich, napotkawszy opór, wołały z właściwym rozbójnikom tchórzostwem zabrać za pas nogi. W ślad za nimi powrócił do swej siedziby i regularny «oddział karny» pod dowództwem Ein-nd-dowlego. W Azerbejdżanie zbliża się tańtejsza surowa zima i wojsko szacha musi się szybko wynosić.

Po ustąpieniu tego wojska Azerbejdżan, jakby się zdawało należało, mógłby odetchnąć spokojniej. Aż do wiosny mógłby się nie bać przywrócenia w swych granicach «legalnego porządku», tego porządku, o którym sama myśl doprowadza do rozpaczki wszystkich persów, oprócz naturalnie stróżów tego porządku. Zresztą i na wiosnę Taebryz bez obawy mógłby patrzeć w stro-

ne Teheranu. Chcąc wysłać na wiosnę nowy oddział karny, szach musiałby znaleźć pieniądze na żołd dla walczących żołnierzy. A po ustaniu dochodów, które płynęły z takiego ogromnego ogniska handlu, jak Taebryz i tak już oplakany skarb perski nie będzie miał wcale pieniędzy, a jednocześnie zniknie dla szacha wszelka poważniejsza możliwość odzyskania utraconej prowincyi. Można się było spodziewać raczej czego innego. Raczej historia perska mogła się znowu powtórzyć i Azerbejdżan znowu mógł dać Persyi nową dynastję na miejsce przezeń również osadzonych na tronie perskim przed stu laty Kadżarów.

Nie przeszła jednak jeszcze burza, która nadbiegła z południa, gdy nowa i groźniejsza chmura ukazuje się z północy nad Azerbejdżanem. W Petersburgu „Nowoje Wremia” zaniepokojone jest tem, że „panujący obecnie szach Mahomet Ali, pomimo swej stanowczości, wykazanej w walce z rewolucjonistami w Teheranie i w kilku innych punktach, nie widocznie nie może sobie poradzić, ani z niepokornym Taebryzem, ani z tchórzliwymi dygnitarzami, którym powierza przywrócenie porządku w tym kraju”. Gazeta żąda, aby Rosya wzięła w swe ręce walkę z „perskim Pułaczewem”, Satarchanem, i siłą stłumiła rewolucję perską. „Nowoje Wremia” nie zaleca wcale czegoś w rodzaju przyłączenia Azerbejdżanu. Nie, — tylko poskromić. A potem, kiedy ludności odbierze się broń, oddać ją pod władzę legalnego władcy. A co wtedy zrobi się z nim, to już „sprawy wewnętrzne państwa zaprzyjaźnionego”; a na nie, jak wiadomo, w świecie dyplomatycznym patrzą zwykle przez palce.

Czemże usprawiedliwia „Nowoje Wremia” legalność wprowadzenia wojsk rosyjskich do Azerbejdżanu, choć nikt, nawet sam szach, przynajmniej otwarcie nie myśli o to prosić Roję? Po pierwsze — mówi „Nowoje Wremia” — interesy handlu rosyjskiego. Nie może przecież Rosya ścierpieć, aby persowie z powodu dążeń swoich do jakichś tam „swobód”, przestali spożywać cukier rosyjski i nabywać towary bawelniane rosyjskie, narażając przez to na poważne straty rosyjskich fabrykantów -cukru i fabrykantów bawelnianych, którzy i tak już ucierpieli wskutek własnej rewolucyi rosyjskiej, ponieważ następstwem jej, było zmniejszenie sił nabywczych ludności. Nie w tem jednak tkwi rzecz główna. „Nowoje Wremia” drży na myśl, że w świecie Satarchana, znajduje się niemało poddanych rosyjskich z kraju Zakaukaskiego i że zwycięstwo „rewolucyi” w Taebryzie może podnieść ducha „rewolucjonistów” w kraju Zakaukaskim.

Sprawy bałkańskie.

—?

Sprawy bałkańskie budzą ogólną ciekawość, wobec tego prasa pożąda jaknajliczniejszych informacji. Tymczasem robota polityczna w gabinetach europejskich odbywa się w wielkiej tajemnicy. Stąd do prasy, zwłaszcza polującej na sensację, przedostają się najróżnorodniejsze wersje, które nie pochodzą z żadnego źródła, choć są zatytułowane wręcz przeciwnie. Do takich wersji musimy zaliczyć pogłoskę, a raczej plotkę o intrydze angielskiej w Turcyi. Rzecz się tak przedstawia.

Stronictwo młodotureckie znalazło się w wielkich kłopotach, ponieważ skarb państwa jest pusty i nie można wypłacić pensyi oficerów i urzędników, ani zakupić broni. Ambasador angielski ofiarował w imieniu swojego rządu natychmiast 5 milionów funtów tureckich i przyrzekł pożyczkę późniejszą w sumie 15 milionów funtów, ewentualnie sprowadzenie do Konstantynopola floty angielskiej, stojącej na kotwicy przy wyspie Mytilene, dla ochrony stolicy w razie rewolucyi starotureckiej.

Dalej ambasador przyrzekł pomoc na przypadek wojny wogóle, jeżeli tylko Turcyja zerwie bezpośrednie rokowania z Austryją a natomiast stanie na stanowisku politycznym Anglii, gdyż Anglia uważa za niewłaściwe rokowania bezpośrednie Turcyi z Austro-Węgrami w sprawie aneksyi Bośni i Hercegowiny, traktaty bowiem międzynarodowe mogą być zmieniane tylko za zgodą wszystkich mocarstw, które je podpisały. Wielki wezyr, Kiamil pasza, przedstawił powyższe propozycje angielskie komitetowi młodotureckiemu, a komitet zgodził się na nie.

Agencya bułgarska oświadcza, że nie prawdą jest, jakoby układy Turcyi z Bułgaryą uległy zerwaniu. Układów jeszcze nie rozpoczęto, nie mogły więc być przerwane. Rząd bułgarski, zgodnie z życzeniem obu krajów, aby osiągnąć porozumienie bezpośrednie, wysłał do Konstantynopola dwóch delegatów dla wymiany zdań, co do podstaw tego porozumienia. Delegaci, dopełniwszy posłannictwa swego, powrócili do Sofii. Rząd, wysłuchawszy ich sprawozdania, rozważy, czy porozumienie jest możliwe. Pogłoski niepokojące, rozsiewane z tego powodu, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Wiadomość o wmięszaniu się Anglii do spraw bałkańskich znów pobudziła niezmiernie serbów.

Nadzieje stronictwa, pragnącego wojny z Austro-Węgrami, odżyły ponownie. Agitacya w sprawie osadzenia na tronie serbskim ks. Connaught

42)

W PUSZCZY.

Powieść Upton Sinclaira.

Tłumacz. z angielskiego Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 231.)

— Opowiedz mi, opowiedz wszystko! — wyrzekł.

— Nie chciałam tego zrobić — po chwilo-wem milczeniu zaczęła Ona — stawiałam długo opór, zrobiłam to tylko, aby nas wszystkich ratować. To był jedyny środek ratunku!

Nastąpiła chwilowa pauza, poczem z zamkniętymi oczyma ciągnęła dalej:

— Powiedział mi, że stracę miejsce, że wszyscy potracimy miejsca i więcej nie znajdziemy nigdy pracy. Chciał nas wszystkich zrujnować.

— Kiedy, kiedy się to zaczęło?

— O, to był spisek na mnie, spisek miss Hendersen; ona nienawidziła mnie, on pragnął mnie posiadać, ofiarowywał mi pieniądze, mówił o miłości, wreszcie poczęł grozić. Znał nasze położenie, znał twojego i Maryi majstra, chciał ich namówić, aby wam miejsca odebrali. Chciał nas zrujnować, a znów, gdy przystanę, mówił, że będziemy na zawsze mieć pracę. Potem pewnego dnia pochwycił mnie, gdy nikogo w sali nie było; bałam się go strasznie, myślałam o was, o dziecku, bałam się krzyknąć...

Z kredowo bladej stała się purpurową. Jurgis milczał.

— Było to dwa miesiące temu; chciał, żebyś co wieczór chodziła do tego domu; mówiłam

wam, że jestem w fabryce, ale pewnego dnia zawięła nie pozwoliła mi wrócić, a wczoraj pociągi nie chodzą. Biegłam z całych sił, abyście się tylko nie dowiedzieli, tak łatwo mogliście być zrujnowani, a przecież musiało się to niedługo skończyć, czekam dziecka, on wiedział o tem i wczoraj nawet obił mnie z tego powodu. Tak, wczoraj on mnie obił, dzisiaj ty mnie zabijesz i wszystko się skończy.

Wszystko to mówiła spokojnie, nie drgnąwszy nawet. Jurgis też milczał; powstał teraz i nie spojrzawszy nawet na żonę, wyszedł bez kapelusza na dwór; zaledwie uczuł powiew powietrza, zaczął biec z całej siły.

Biegł jak szalony, nie widząc, nie patrząc dokoła siebie. Na Ashland Avenue wskoczył do tramwaju, z dzikim wzrokiem, rozwianym włosom, oddychając ciężko, jak zraniony wół. Nikt na to nie zwrócił uwagi, tylko wszyscy, jak zwykle, usunęli się od tego człowieka, cuchnącego tak strasznie; konduktor czubkiem palców wziął podane sobie pieniądze, a Jurgis, nie widząc, nie słysząc, stał jak na rozpalonych węglach, czekając...

Tramwaj zatrzymał się przy wejściu do fabryk, Jurgis wyskoczył i pobiegł prosto do sali, gdzie pracowała Ona. Wszyscy oglądali się za nim.

Gdy Connor spostrzegł go, zbladł gwałtownie i zrobił poruszenie, jakby chciał uciekać, lecz napastnik był już przy nim. Uderzeniem pięści między oczy powalił go na ziemię, chwycił za gardło i dusił z całych sił.

Popłoch stał się wielki. Otoczono go, chcąc wyrwać ofiarę.

Jurgis nic nie widział, nic nie czuł, dopiero gdy około dwunastu ludzi pochwyciło go za no-

gi i powaliło na ziemię, w rozpaczliwym szale zagłębił swe zęby, w twarzy Connora, a gdy go oderwano, miał usta pełne krwi, a kawałki skóry wisiały na nich.

Związano mu ręce i nogi; zaledwie poradzić mu można było. Walczył jak tygrys rozszalały, wreszcie związanego odstawiono do stacyi policyjnej, gdzie leżał aż do przybycia wozu, który go zabrał.

ROZDZIAŁ XVI.

Jurgis był już teraz zupełnie spokojny. Eskortowany przez 12 policyantów, nie ruszał się z miejsca, znosił cierpliwie ich złe obejście. Nie podniósł nawet oczu, był już półtrzecia roku w Packingtown, wiedział więc, do czego byli zdolni, gdy mieli prawo po temu.

Zamknięto Jurgisa w celi, cały dzień i noc miał teraz przed sobą, siedział, pogrążony w głębokiej zadumie. Najpierw czuł pewne zadowolenie, dobrze się dał we znaki temu lotrowi; byłoby lepiej, gdyby mu jeszcze minutkę zostawiono, ale i tak popamięta go!

Potem przyszła rozważa. To, co zrobił, nie pomoże Onę, nie wyżywi jej. Ona z pewnością straci zajęcie, a on, Jurgis, Bóg wie, co się z nim stanie. Przez pół nocy chodził po celi, nie mogąc się uspokoić.

O północy wpuszczono gromadę włóczęgów. spędzoną z ulicy; jedni kłęli, drudzy śpiewali, wszyscy jednak mimo ciemności poznali obecność robotnika sztucznych nawozów i usuwali się, gdzie kto mógł. Nad ranem cęla opróżniła się, a Jurgis popadł znów w swe ponure rozmyślanie.

(d. c. n.)

podtrzymywana jest usilnie. Przywódca stronnictwa postępowego, Nowakowicz, wyjechał do Konstantynopola, w celu zaproponowania rządowi tureckiemu porozumienia z Serbią na podstawie podziału Bośni.

Tymczasem, jak agencja bułgarska, tak samo źródła półrządowe w Konstantynopolu zaprzeczają wiadomości, jakoby rokowania pomiędzy Portą a Bułgarią i Austro-Węgrami były zerwane ostatecznie.

Dziennik młodoturecki „İkdam“, donosi, że niebawem przybędą do Konstantynopola urzędowi delegaci bułgarscy w celu ułożenia podstaw porozumienia z Turcją. Pod datą sobotnią donoszą:

„W sobotę rano minister Izwolski już rozpoczął swoją dalszą pracę w Berlinie konferencyą z sekretarzem stanu von Schoenem, a w południe z kanclerzem Bülowem. Wieczorem na cześć Izwolskiego odbył się obiad u sekretarza Schoena. Jutro Izwolskiego przyjmie na audyencji cesarz Wilhelm, poczem minister będzie na śniadaniu u cesarza. Jutro wieczorem na cześć jego odbędzie się obiad u kanclerza Bülowa, który miał wczoraj długą naradę z ambasadorem włoskim.

Gorętsi serbowie już rozpoczęli na nowej granicy austriackiej utarczki.

Pod Cattaro doszło do starcia pomiędzy austriacką a czarnogórską strażą pograniczną. Jednego z czarnogórców zabito.

Prasa niemiecka niezbyt uprzejmie wita Izwolskiego w Berlinie. Korespondent wiedeńskiego dziennika „Zeit“ pisze pod datą 22 b. m.

Dzienniki angielskie zapowiadały w ostatnich dniach, że z wielkiem napięciem oczekiwania będą wyników narad Izwolskiego z rządem niemieckim. Otóż dowiadujemy się właśnie z kół dyplomatycznych, że oczekiwania te spotka prawdopodobnie zawód.

Nie zamierzają tutaj okazywać propozycjom rosyjskim zbyt wielkiej przychylności i kierować się będą jedynie względami na życzenia Austro-Węgier i Turcji. Ze zaś oba te państwa nie zdają się mieć wielkiego interesu w dojściu do skutku projektowanej konferencji, przeto trudno będzie p. Izwolskiemu w Berlinie czegoś dokazać. Gdyby też spekulował na odciążenie Niemiec od Austrii ze względu na pewne różnice interesów ich na półwyspie Bałkańskim, to rachuba ta zawiedzie.

Jeszcze mniejsze są widoki, żeby minister rosyjski znalazł tutaj grunt podatny dla swoich dążeń panslawistycznych na rzecz Serbii i Czarnogóry, a kwestya Dardanelów już została wyłączona z programu konferencji.

Agencja serbska.

Konsulat serbski w Warszawie rozesłał do pism polskich następujący komunikat:

„Rządowe serbskie biuro prasowe przy ministerjum spraw zagranicznych w myśl porozumienia się delegatów narodu serbskiego z dziennikarzami polskimi w Warszawie postanowiła przysłać pismom warszawskim telegraficzne sprawozdania o przebiegu wypadków politycznych w Serbii i upoważniła do rozsyłania tych depesz redakcyom pism Królewsko-serbską agencją handlową w Warszawie.

Biuro prasowe protestuje przedewszystkiem doniesienia telegraficzne pism londyńskich, które przedrukowały z niektórych gazet wiedeńskich sensacyjne wiadomości o scenach, jakie się działy między królem serbskim a następcą tronu.

Doniesienia te są zupełnie fałszywe i bezpodstawne, celowo i tendencyjnie oświetlają sprawy i przekraczają fakty. Biuro prasowe upoważnione jest do najkategoryczniejszego oświadczenia, że następcę tronu szanuje ojca swego wielce i postępuje zgodnie z jego radami, zwłaszcza w rzeczach ważnych, jak obecne wypadki. Fałszywe te wiadomości oburzają do żywego cały naród serbski i utrudniają sytuację.

W nocy z 21 na 22 października w Petersburgu i jego okolicach dokonano mnóstwa rewizji i aresztów. Wskazówek w tym względzie udzielił policji wydział ochrony, wobec czego działano napewno i wszędzie znalaziono to, czego szukano. Wydział ochrony aresztował kilka dni temu tak zwanego technika partii socjal-rewolucjonistów, dzięki czemu udało się wpaść na trop petersburskiego komitetu partii socjal-rewolucyjnej.

Aresztowano naogół blisko 300 osób. Między inne-

mi w piwnicach domu № 40 przy Newskim Prospekie, w składzie, należącym do firmy moskiewskiej, prowadzącej handel podręcznikami szkolnymi, znaleziono 200 pudów wydawnictw nielegalnych, w domu № 14 przy zaułku Kuzniecznym, w składzie firmy wydawniczej „Posiew“ 50 pudów i t. d. Rewizye i aresztowania odbywały się w dalszym ciągu dnia następnego.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Lutostawa. Jutro Witomila.

TEATR WIELKI. Dziś „Cierpki owoc“, komedya Roberta Bracco, na dochód kolonij letnich wyzna moją. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

TEATR POLSKI. Jutro w teatrze Victoria „Dziady“ A. Mickiewicza, po conach niższych. Początek o godz. 8 min. 10 wieczorem.

ODCZYT. Dziś w sali teatru Victoria p. Stanisław Koszutski wygłosi odczyt „O kooperacyi“. Początek o godz. 8 1/2 wieczorem.

KRONIKA.

(h) **Jubileusz szewców.** Uzupełniając sprawozdanie z obchodu 80 letniego jubileuszu istnienia w Łodzi zgromadzenia majstrów szewckich zaznaczyć musimy dalszy ciąg uroczystości, które odbyły się we wzorowym porządku.

Po ceremoniach kościelnych, które skończyły się dopiero o godzinie 1 i pół po południu, wszyscy udali się pochodem do sali Angielskiej. W pochodzie tym brało udział około 300 osób, niesiono chorągwie majstrów łódzkich, zgromadzenia majstrów zgierskich, zgromadzenia majstrów z Pabjanic i łódzkiego zgromadzenia czeladników. Przybywszy do sali Angielskiej, zasiadli wszyscy za stołami zastawionymi suto jadłem i napojami. Pierwszy zabrał głos starszy majster p. Michał Kapuściński, który w swem przemówieniu uczcił pamięć założycieli łódzkiego zgromadzenia majstrów szewckich, skreślił w krótkich lecz serdecznych słowach radość z powodu, że tak licznie zbrali się członkowie zgromadzenia na uroczystość jubileuszową, wyraził podziękowanie przybyłym na tą uroczystość delegatom z Warszawy, Kalisza, Radomia, Piotrkowa, Częstochowy, Skierniewic, Zgierza i Pabjanic i wniósł toast za ich zdrowie.

Po tym toaście, przyjętym nader gorąco, przemawiał sekretarz zgromadzenia p. Kazimierz Brudnicki, który podnosił wielkie zalety charakteru i taktu starszego majstra p. Michała Kapuścińskiego. Toast ten przyjęto gorąco.

Cechmistrz warszawski p. Jan Kamiński zaznaczył, że Łódź pobila wszystkie cechy w całym kraju i wskazała im drogę po której mają postępować.

Po wielu innych przemówieniach przeczytano dzieje zgromadzenia szewców łódzkich, akt uroczystości jubileuszowych, dodając do niego listę przybyłych.

Z Warszawy przybyli delegaci: cechmistrz warszawskiego cechu szewckiego, p. Jan Kamiński i p. Paweł Sikorski; z Kalisza starszy zgromadzenia, p. Stanisław Wodźński, Ziółcecki i Graczyk, którzy wręczyli pamiątkowy podarek z Piotrkowa przybyli: starszy zgromadzenia, p. Wojciech Nowakowski i Jan Zdanek, którzy z odpowiednią dedykacją, na pamiątkę jubileuszu, wręczyli wspaniałe album, oprawne w drzewo oliwkowe, z widokami Ziemi Świętej. Z Radomia przybyli starszy zgromadzenia, p. Tomasz Paprocki i p. Antoni Podgórski. Ze Skierniewic starszy zgromadzenia, p. Roman Jurkowski i pp. Baitazar Nowakowski, Walenty Konopka i Michał Muniecki, którzy wręczyli zgromadzeniu łódzkiemu bardzo ładnie opracowany adres, oprawy w ramę i podpisany przez wszystkich członków skierniewickiego zgromadzenia szewców i asesora tego cechu z Pabjanic przybyli: starszy zgromadzenia, Michał Kozerski i pp. Adam Wawrzynski, August Pił, Daniel Pił, Władysław Rzepkowski, Józef Busiakiewicz i Wawrzyniec Lech. Wręczyli oni adres, podpisany przez członków pabjanickiego zgromadzenia szewców. Ze Zgierza przyjechali, starszy zgromadzenia, Stanisław Pawłowski, Ludwik Cernadt, Graczkowski, Erlaud, Groszkowski i Wajda. Delegaci ci wręczyli zgromadzeniu łódzkiemu ładną szarfę na sztandar. Z Częstochowy przybyli: starszy zgromadzenia, p. Franciszek Łapiński, niegdyś wspólnik Michała Kapuścińskiego i Hipolit Sakowski.

W czasie śniadania nadeszła depeszę z życzeniami: zgromadzenie majstrów w Lublinie i redakcyja dwutygodnika „Szeve Warszawski“.

Małżonkowie Brudniccy ofiarowali ładną wstęgę na sztandar.

W czasie obiadu podniesiono projekt zjazdu szewców w celu uregulowania wielu palących spraw, obmyślenia środków zbytu wyrobów do Cesarstwa, aby wyrwać się z rąk pośredników i wykazać nieuczciwość tandeccarzy przedsiębior-

ców, którzy lichy towar wysyłają do Cesarstwa, jako wyrób polski, przez co kompromitują fachcały i podrywają egzystencję uczciwych rzemieślników.

Z powodu, iż sprawy powyższe wymagają głębszego zastanowienia, zebrani postanowili, aby p. Kamiński starszy zgromadzenia szewców w Warszawie, zorganizował komitet, a ten ma opracować szczegółowo wszystkie potrzeby, które mają być przedstawione ogółowi delegatów z całego Królestwa Polskiego. Zjazd ma odbyć się w Warszawie.

O godzinie 9 wieczorem lokal sali Angielskiej zaczęli zapelniać członkowie zgromadzenia i ich rodziny. O godzinie 10 wieczorem rozpoczęto tańce, które trwały do rana.

Dzień ten niech będzie dla członków zgromadzeń cechowych zachętą do dalszej pracy, niech szeregi zdolnych i wykształconych rzemieślników powiększają się, aby rzemiosła zakwitły!

(a) **Przyłączenie Bałut do Łodzi.** Oddawna już władze odnosne wystąpiły do ministerjum z projektem przyłączenia Bałut do miasta.

Otóż obecnie nadeszła z Petersburga wiadomość, że projekt przyłączenia przedmieścia Bałut do Łodzi zyskał aprobatę ministerjum spraw wewnętrznych.

(a) **Zjazd kobiet w Petersburgu.** Na zapowiedziany w dniu 23 grudnia r. b. zjazd przedstawicieli różnych związków zawodowych i organizacji liberalno-demokratycznych—otrzymały zaproszenie w Łodzi—przedstawicielki pracownic handlowych oraz robotnic związku zawodowego „Textil“.

Zjazd będzie miał na celu rozważenie ekonomicznego położenia kobiet, równouprawnienia kobiet oraz walki z prostytutką.

(a) **Powiększenie ochrony policyjnej.** Z powodu wyjazdu z Łodzi kazańskiego pułku piechoty ochrona wojskowa w fabrykach została ograniczona.

Wobec tego postanowiono powiększyć ochronę złożoną ze służby niższej funkcyjaryuszów policyjnych w każdej większej fabryce.

Obecnie w fabryce Tow. akc. K. Scheiblera liczbę dozorców policyjnych powiększono o 40-u.

(a) **Rozkład szkół miejskich.** Pomijając już niedostateczną liczbę, nasze szkoły miejskie są tak niewłaściwie rozłożone w różnych punktach miasta, że bardzo często działwa biednych warstw zmuszona jest biegać literalnie kilka wiorst do szkoły z jednego końca miasta, gdzie niema szkoły, na drugi. Przyczyną jest wadliwa koncentracya szkół w jednym punkcie.

I tak w północno-zachodniej części miasta, przy zbiegu ulicy Konstantynowskiej, Pańskiej i Pasaży Szulca mamy aż 7 szkół miejskich, położonych o kilka i kilkanaście kroków jedna obok drugiej, gdy tymczasem w południowo-wschodniej części miasta, mianowicie na ulicach Wschodniej, Dzielnej, Skwerowej, Mikołajewskiej, Przejazd nie mamy ani jednej szkoły. Wartoby zwrócić uwagę na tę okoliczność przy wynajmowaniu lokali pod szkoły, narazie dopóki miasto nie postara się o wybudowanie specjalnych gmachów pod szkoły w różnych punktach miasta. Przy tem uderzającymi są niekiedy zbyt wygórowane i niepraktykowane sumy, jakie miasto płaci za niektóre lokale szkolne szczególnie na kresach miasta — po 1600 rb., gdy tymczasem za niektóre obszerniejsze lokale w centrum miasta magistrat płaci o 300 i 500 rb. taniej.

Gdy rozszerzano jedną ze szkół za 2 niewielkie izdebki pod jeden oddział, za które zwykle najwyżej płacono 200 rb., obecnie miasto płaci 400 rb.

Nie dziwnego że lwia część pieniędzy szkolnych, a właściwie podatku szkolnego, idzie na wynajem lokali pod szkoły.

(h) **Z Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej.** W sobotę o godzinie 8-iej wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Nawrot nr. 38 odbyło się w drugim terminie ogólne zebranie członków Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej.

Posiedzenie zajął prezes Koła p. Marcjan Remysłowicz, który przy końcu przemówienia, zakomunikował zebranym, że z powodu braku czasu, nie jest w możności piastować nadal tego urzędu i prosi zebranych, by go zwolnili, jak również prosił o wybór przewodniczącego zebraniom

Na przewodniczącego wybrano p. Lucyana

Żołędowskiego, który na asesorów zaprosił pp. Konstantego Swiderka, Stanisława Tuwana, Władysława Świętka, panie Halinę Cygańską i Zofię Korewa.

Po ukonstytuowaniu się prezydium, skarbnik p. Jan Krąkowski zdał sprawozdanie kasowe od dnia 1-go stycznia 1908 roku do dnia 1-go lipca tegoż roku.

Główne cyfry sprawozdania wykazują, pozostałość z dnia 1-go stycznia 769 rb. 22 kop., wpływy do dnia 1-go lipca 2,861 rb. 70 kop., ogółem 3,630 rb. 92 kop. Wydatki zaś w tym okresie czasu wyniosły 2,793 rb. 21 kop., pozostałość 837 rb. 71 kop. z tej sumy na kapitał żelazny złożono 407 rb. 55 kop.

Sprawozdanie powyższe zostało zaakceptowane, lecz w następstwie wywiązała się dyskusja, jak należy postępować, aby członków Koła zachęcić do regularnego opłacania składek członkowskich. Nad sprawą tą długo dyskutowano, a kiedy okazało się, iż trudno dojść do pozytywnych rezultatów, postanowiono całą tą sprawę oddać w ręce zarządu.

Dla uniknięcia wykreślenia członków za nieopłacenie składek, zebrani uchwalili termin przedłużyć do Nowego Roku.

Trzecią z kolei była nader ważna sprawa założenia sklepu spożywczego.

Sprawa ta od lat dwóch stale jest poruszana przez członków Koła, jak również i przez członków zarządu, obecnie posunęła się ona o tyle naprzód, że dyrektor drogi przyobiecwał dać darmo lokal od ulicy Widzewskiej w domu, w którym mieści się ekspedycja towarowa.

Jakie środki są potrzebne do urządzenia sklepu, kto je ma obmyślić, kto ma być członkiem sklepu, czy tylko członkowie Koła, czy też każdy pracownik, dający swój wkład i w jakiej wysokości, nie zostało rozstrzygnięte. Sprawę tą oddano zarządowi, który ma wybrać specjalny komitet, a ten po rozstrzygnięciu wszystkich za pytań, opracuje projekt i przedstawi go ogólnemu zebraniu członków Koła.

Wobec braku kandydatów na prezesa, uchwalono aby p. Rozmysłowicz mandat prezesa utrzymał do czasu zwołania nadzwyczajnego zebrania i wyszukania odpowiedniej osoby. P. Rozmysłowicz zgodził się na tą propozycję.

Na skarbnika został wybrany p. Andrzej Sibarski. Do zarządu wybrano pp. Lucjana Żołędowskiego, Ryszarda Monstorskiego, Konstantego Dąbrowskiego, Stanisława Holecgrebera, Maryana Duchnowskiego, Zofię Korewo, Halinę Cygańską, Konstantego Swiderka i Euzebiusza Krankowskiego. Na zastępców wybrano pp. Maryana Grzegorzewskiego, Kazimierza Wodyńskiego, Władysława Szmigielskiego, Tomasza Kępczyńskiego, Władysława Świętka i Władysława Tuwana.

Po ogłoszeniu wyborów, p. Żołędowski zrzekł się mandatu wskutek czego na członka zarządu został wybrany p. Maryan Grzegorzewski, a w miejsce tego na zastępcę p. Ignacy Rakowski.

Na bibliotekarza wybrano p. Adolfa Merlego.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Romuald Klimarzewski i Jan Krąkowski.

(=) **Nord-Expres.** Ministerium komunikacji w świeżo zawartej umowie z międzynarodowym Towarzystwem wagonów sypialnych, zastrzegło sobie, aby na kolei petersbursko-warszawskiej krażyły 2 pary tygodniowo pośpiesznych t. zw. „nord-expresów“.

(x) **Z kolei warszawsko-wiedeńskiej.** „Berl-Börsen Kur.“ donosi, że rząd pozwolił zarządowi kolei warszawsko-wiedeńskiej wynająć z zagranicy 500 węglarek, równocześnie dodaje, że węglarki wypożyczone nie wystarczyły i zarząd musiał się zwrócić do drogi rysko-orłowskiej o wypożyczenie jeszcze 200 węglarek.

Ciekawi jesteśmy, co przyszło drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej z węglarek kolei szerokotorowej? Tym razem musi to być nieścisła wiadomość „Berl.Börs. Kuryera“.

(x) **Powiększenie interesu.** Donosiliśmy w swoim czasie, że Towarzystwo wyrobów koronkowych Gustawa Gejera w Łodzi, poczyniło starania o powiększenie kapitału zakładowego w tym interesie. Obecnie dowiadujemy się, że uzyskane potwierdzenie nadeszło i już zostało ogłoszone w № 6613 „Zbiornu ustaw“. Według nowych zmian kapitał zakładowy wynosi 720,000 rubli w 2,880 akcjach po 250 rb. każda.

(n) **T. K. O.** Przypominamy o dzisiejszym odczycie T. K. O. w teatrze Victoria o godzinie 8^{1/2} wieczorem. Stanisław Koszutski będzie mówił „O kooperacji“.

— W nadchodzącą niedzielę 1-go listopada o godzinie 3-ej po południu w teatrze Victoria, zaproszony z Warszawy prelegent Wacław Jezierski wygłosi odczyt „O kropli wody“. Bilety są do nabycia w biurze T. K. O.

(a) **Bankructwo firmy.** Komisarz sądowy sądu okręgowego piotrkowskiego A. N. Czubarowski, na zasadzie orzeczenia warszawskiego sądu handlowego z dnia 20-go października r. b. aresztował dwóch tutejszych fabrykantów Rubina Grudzińskiego i Artnera Abrahama Monczki, których sąd handlowy ogłosił za niewypłacalnych dłużników.

Obu osadzono w więzieniu za długi w Warszawie.

(x) **Ze Starego Rynku.** Mimo wprowadzenia postanowień obowiązujących, handel w kramach na Starym Rynku odbywa się na dawnych zasadach ze szkoda, rzecz prosta, dla innych dzielnic miasta.

(h) **Próba sikawki.** Wczoraj w III oddziale straży ogniowej ochotniczej w obecności członków zarządu, komendantury i starszyzny wypróbowano nową sikawkę zamówioną w fabryce maszyn Otto Goldammer przez b. rekwizytora straży p. Maryana Lewandowskiego, posiada 2 cylindry o 6" średnicy, 8" skok tłoków, wentylem o 4-ch kłapach metalowych, na wozie 4-kołowym, z resorami i osiami patentowanymi.

Próba wykazała zupełnie dodatnio, a sikawka została przeznaczona dla III oddziału straży.

(h) **Z fabryk.** W fabryce Hirszberga i Wilczyńskiego przy ulicy Spacerowej nr. 25, wywieszono ogłoszenie o zmniejszeniu płacy o 10 proc.; w razie niezgodzenia się robotników z ogólną ich liczbą 457, — 392 robotników ma opuścić pracę w przeciągu 2 tygodni.

(a) **Prymicya.** W czwartek, dn. 29 b. m., o godz. 10 rano, w kościele św. Krzyża odbędzie się prymicya ks. Zygmunta Knapskiego.

(a) **Sekcja techniczna.** W ubiegłą sobotę, w lokalu Sekcji technicznej (Dzielnia 31) odbyło się zebranie członków, na którym inżynier Zygmunt Weyberg wygłosił bardzo interesujący odczyt p. t. „Kopalnie w Tatrach z roku 1502 i 1768“.

Odczyt ten wywołał ożywioną dyskusję. Prelegentowi wyrażono serdeczne podziękowanie.

Po odczycie załatwiono kilka spraw bieżących.

(a) **Zebranie tokarzów.** Wczoraj o godzinie 2-ej po południu, w lokalu przy ul. Nawrot nr. 38 (lokal „Liry“) odbyło się ogólne zebranie miesięczne czeladników tokarzy drewnianych i żelaznych, pod przewodnictwem p. Adolfa Schmidta. Przybyło 60 członków.

Odczytano sprawozdanie kasowe wykazujące, że dochody za miesiąc wrzesień wyniosły rb. 31 kop. 50, wydatki zaś rb. 10 kop. 25 na zapomogi dla chorych członków.

Prócz tego załatwiono kilka spraw gospodarczych.

(h) **Zebranie felczerów.** W środę w lokalu własnym ul. Południowa 20 odbędzie się zebranie członków zgromadzenia felczerów łódzkich. W zebraniu tem bierze udział i lekarz miejski, z powodu ważności sprawy.

(a) **Aresztowanie.** Nocy dzisiejszej władze policyjne dokonały rewizji w południowej części miasta. W jednym z domów na ulicy Wólczniańskiej znaleziono nielegalne wydawnictwa. Ogółem w tej dzielnicy aresztowano 19 osób.

(a) **Kartofle zdrożały.** Przepowiednie sprawdziły się—kartofle zdrożały: na targu wczorajszym płacono po 40 i 45 kop. za ćwierć, gdy tymczasem nie tak dawno jeszcze, bo na początku kopania można ich było kupić dowoli po 20 i 25 kop. ćwierć. Są to skutki mrozów, które jakoby sporo kartofli zmroziły.

Tymczasem, jak się dowiadujemy ze źródeł wiarogodnych, kartofli zmarzło nie zbyt wiele i przeważnie tylko po dworach, a wiadomo, że dwory mało kartofli obracają na sprzedaż, lecz spożytkowują je niemal wszystkie na paszę dla inwentarza. Wobec czego możemy mieć nadzieję, że cena tego produktu spadnie znów.

Obecnie, dzięki temu, że mróz zelżał, a je-

dnocześnie śnieg stał na polach, we dworach zabrano się do sprzętu okopowizna dobre. Ale brak najemnika oraz zimna utrudniają pracę tę bardzo. W wielu miejscowościach rozpalają na polach ogniska, przy których ogrzewają się ludzie i kopia.

(x) **Talmud-Tora.** W tych dniach władze zawiadomiły zarząd łódzkiego Towarzystwa Talmud-Tora, że szkoła rzemieślnicza Towarzystwa, na mocy prawa, które po przejściu instancji prawodawczej, otrzymało Najwyższą sankcję w dniu 28-ym czerwca r. b., nie tylko, jak dotychczas, wydaje wychowancom po ukończeniu kursu nauk dyplom pomocnika majstra, lecz oprócz tego, tym z nich, którzy przebyli 3-letnią praktykę w zakładach przemysłowych lub w warsztatach szkolnych, ma prawo wydawać dyplom majstra ze wszystkimi przywilejami, przysługującymi majstrom, którzy ten tytuł otrzymali od zarządów rzemieślniczych, w kraju zaś cechów (dla żydów prawo zamieszkania poza granicą osiedlenia).

W ten sposób szkoła rzemieślnicza Towarzystwa Talmud-Tora jest w Łodzi jedyną instytucją żydowską, która niezależnie od związków cechowych ma prawo wydawać dyplom majstra fachów tkackiego, mechaniczno-słusarskiego i meblowo-stolarskiego.

(a) **Zagadkowe otrucie.** W ubiegłą sobotę, do mieszkania kupca J. Janowskiego, zajmowanego na III piętrze w oficynie domu przy ulicy Południowej nr. 42, przybył właściciel apretury, p. Jan Weissig, który spotkał się tam miał ze swoim szwagrem, w celu załatwienia jakiejś sprawy handlowej. Podczas obiadu, gdy prowadzono ożywioną rozmowę, Weissig wyraził życzenie napięcia się koniaku, zmieszanego z czystą wódką. Na oknie pomiędzy fiaskami stała butelka napełniona kwasem karbolowym. Weissig wlał tego płynu do kieliszka i połknął jednym haustem. Wkrótce wystąpiły objawy otrucia. Zanim przybył lekarz Pogotowia, Weissig już nie żył. Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

(a) **Na gorącym uczynku.** Wczoraj do kupca A. Jugermana, zamieszkałego przy ul. Pasaż-Szulca nr. 5, zgłosił się jakiś człowiek, oznajmiwszy służącej, że ma interes do p. J. Kiedy służąca oddaliła się, aby zameldować o wizycie swemu chlebodawcy, nieznanemu schwycił za leżącą na stole portmonetkę z pieniędzmi, oraz wiszące palto i usiłował z lupem ulotnić się. Wszczęto natychmiast alarm. Zbiegli się domownicy i złodzieja schwytano. Jest nim Icek Sakon. Osadzono go w więzieniu.

(a) **Zajście.** Wczoraj o godzinie 11-ej wieczorem w domu przy ulicy Długiej № 148 powstała kłótnia a następnie bójka pomiędzy 21-letnim Franciszkiem Ordynskim a 22-letnim Ignacym Lewandowskim. Podczas bójki Ordynski ugodził Lewandowskiego nożem, zadając mu ranę w rękę, zaś Lewandowski uderzył swego przeciwnika kijem w głowę tak, że ten padł na ziemię krwią zboczony. Ordynskiego aresztowano.

(x) **Usunięcie proboszcza.** Na żądanie generalnego gubernatora warszawskiego władza dycezyjalna odwołała z probostwa w Lesznie ks. Eustachego Krocina.

Ks. Krocina na razie obejmie wikaryat w kościele św. Karola Boromeusza.

Łódzianie znają tę postać dobrze; ks. Krocina był bowiem czas jakiś proboszczem w Koluszkach.

(=) **Z Chojen.** Wczoraj o godz. 5 po południu ksiądz Herman von Szmidt poświęcił lokal czytelnicy, mieszczącej się w domu Albina Wieczorkowskiego.

W czytelnicy, która jest codziennie otwartą od g. 6 do 10 wieczorem, oprócz pism znajduje się przeszło 600 tomów książek.

(a) **Wystawa psów w Sosnowcu.** W dniu 18 października otwartą została jednodniowa wystawa psów rasowych w Sosnowcu. Obok psich okazów, przedstawiających się pod względem jakościowym doskonale; powszechną uwagę zwracały obfite okazy sosnowickiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Prócz przyznanych 19 tu nagród w postaci medalów złotych, srebrnych i brązowych wystawcom przeważnie z Sosnowca i Będzina, poza konkursem nagrodzeni zostali dyplomem uznania i podziękowaniem następujący wystawcy z Łodzi: p. W. Szantyr za psa „Bary“ Bernarda, 2 lata; p. R. Horn za psa „Borzoja, rasy Collie i p. B. Lieberda za psa „Lot“, rasy dalmatyjskiej, 2 lata.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Aby uprzystępnąć szerszej publiczności zapoznanie się z dwoma arcydziełami naszej literatury dramatycznej, ruchliwa dyrekcyja teatru polskiego w Łodzi zapowiada na tydzień bieżący dwa widowiska po cenach niższych, mianowicie we wtorek „Dziady”—A. Mickiewicza, w opracowaniu scenicznym St. Wyspiańskiego, we środę „Wesele”—St. Wyspiańskiego.

W nadchodzący czwartek ukaże się po raz pierwszy na scenie łódzkiej głośna satyra w 4-ach aktach Gustawa Wieda p. t. «2×2=5», w znakomitym przekładzie Władysława Rabskiego.

Sztukę tę, graną zagranicą i w Warszawie z dużym powodzeniem, reżyseruje dyr. Al. Zelwerowicz, który objął w niej główną rolę.

Repertuar teatralny na tydzień bieżący zapowiada:

W poniedziałek na korzysć kolonii letnich w. m. „Cierpki owoc” — Bracca w teatrze Wielkim.

We wtorek w teatrze Victoria po cenach niższych „Dziady”.

We środę po cenach niższych w tymże teatrze „Wesele”.

W czwartek po raz pierwszy «2×2=5», satyra Gustawa Wieda w przekładzie Wł. Rabskiego.

W piątek po raz drugi „Cierpki owoc” — Roberta Bracco.

W sobotę po raz drugi «2×2=5» — Gustawa Wieda.

W niedzielę po południu w teatrze Wielkim na przedstawieniu popularnym po raz pierwszy „Młynarz i jego córka”, sztuka ludowa Ernesta Raupacha.

W teatrze Victoria wieczorem „Dziady”.

(h) **Z Liry.** Wczoraj w lokalu „Liry” odbyła się wieczornica, na którą przybyło sporo osób. Chóry z zadania wywiązały się zupełnie dobrze i znać pewien postęp od czasu objęcia dyrektorstwa przez p. Grudzińskiego, jak również i p. Eliza Roset z zadania swego wywiązała się dobrze.

Panowie zaś Smolarek i Spodonek, rozporządzając ładną skalą głosu, za wykonanie duetu „Płynny” Mendelsohna, zostali nagrodzeni sutiemi oklaskami.

Na zakończenie p. Gożyński wypowiedział z werwą kilka monologów.

Po uczcie artystycznej rozpoczęto tańce, które trwały do godziny 2-jej w nocy.

(a) **Przedstawienia krotochwili.** W nadchodzący piątek, dnia 30 października, zjeżdżają do Łodzi, w celu dania trzech przedstawień artyści krotochwili warszawskich teatrów rządowych. Zapowiedziane w dni 30 i 31 b. m., oraz 1 listopada przedstawienia w teatrze Wielkim wypełnią następujące sztuki „20 dni kozy”, 3-aktowa farsa Hennequina i Vebera; „Awantura na Wschodzie”, krotochwila w 3 aktach Gustawa Gadelburga i „Różowy pokój”, farsa w 4 aktach Marxa Sonala.

Udział w tych sztukach biorą panie: Baumnowa, Leszczyńska, Micińska, Pawłowska, Siedlecka, Tworkowska i Walewska, oraz pp. Ferner, Gasiński, Jarszewski, Knapczyński, Laskowski, Pawłowski, Sikorski, Trapszo i Zarudzki.

Z WARSZAWY.

* Z politechniki.

Onegdaj skończyły się egzaminy konkursowe wstępnych na politechnikę warszawską. Z 560 zapisanych, większość stopniowo się wycofała, tak że ku końcowi zdawało 320, z tej liczby na wydział mechaniczny przyjęto 34 (pomiędzy nimi polaków 9), na wydział górniczy przyjęto 54 (polaków 5); na wydział inżynierjno-budowlany 71 (polaków 8) i na wydział chemiczny 40 (polaków 4). Dobre stopnie otrzymało jeszcze około 50, z których część ma być również przyjęta. Decyzja co do nich właśnie, zapasę ma w tych dniach.

Wykłady na politechnice mają się rozpocząć dnia 29 b. m.

* Zabójstwo.

Wczoraj o godzinie 12 w południe, w chwili gdy inżynier tramwajów, p. Majewski, wychodził z bramy domu, w którym mieszkał, przy ul. Zło-

tej nr. 58, podbiegło doń kilku ludzi, z których jeden dał do inż. Majewskiego dwa strzały z brąninga. Inż. Majewski padł na chodnik, brocząc we krwi, mordercy zaś, korzystając z zamieszania, zbiegli. Zawezwane natychmiast Pogotowie stwierdziło już tylko zgon ofiary mordu, której obydwie kule przebiły czaszkę.

(Telefonem)

— Dzisiaj odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Mazowieckiej 5, w którym mieszkał i umarł 4 czerwca roku 1872 Stanisław Moniuszko. Poświęcenia tablicy dokonał ks. Hipolit Skimborowicz przy licznych udziałach sfer muzycznych, inteligencji i t.p.

Przeniesienie zaś zwłok s. p. Stanisława i Aleksandry Moniuszków do nowego grobu na Powązkach nastąpi dnia 29 go b. m. po nabożeństwie w miejscowym kościele o godzinie 10-jej rano. Spiewy religijne, wyłącznie utworu Moniuszki, wykonają artyści pod dyrekcją p. Fr. Cieślowskiego.

— Wczoraj w lokalu kursów dla analfabetów aresztowano 22 osoby po dokonaniu ścisłej rewizji. Nie znaleziono, kilka osób po sprawdzeniu legitymacji wypuszczono z ratusza.

— Aresztowano dwóch konduktorów, podejrzanych o udział w zabójstwie dyrektora tramwajów Majewskiego.

Z KRÓLESTWA.

Tłumne aresztowania. Z Bodzechowa w pow. opatowskim, donoszą do „Gaz. rad.” iż „ochrona” wpadła obecnie na trop organizacji, która w ciągu trzech lat ostatnich dokonała całego szeregu aktów terrorystycznych. Mają to być miejscowi robotnicy fabryki żelaza, należący do jednej z partii socjalistycznych. Z tego powodu w miesiącu bieżącym odbywają się tłumne aresztowania. Po d. 16-ym b. m. aresztowano ogółem około 18-tu młodzieńców, w nocy zaś z soboty na niedzielę aresztowano znów około 30 robotników i osadzono ich w areszcie ostrowieckim. Widocznie ma policja wskazówki bardzo ścisłe, o czym przekonywa fakt następujący: W sobotę wieczorem naczelnik „ochrony” z Ostrowca, wraz z sędzią śledczym i w otoczeniu kilku żołnierzy zabrali z fabryki robotnika O. i z nim udali się do lasów bodzechowskich. W pewnym miejscu zatrzymali się wszyscy, odliczyli drzewa, wymierzili przestrzeń krokami i kazali kopać robotnikowi doł. Wkrótce O. odkopał ciało swego brata, który przed rokiem przepadł bez wieści. Robotnika tego oraz jego matkę aresztowano, w nocy zaś nastąpiły tłumne aresztowania robotników w Bodzechowie i Przyborowie. W niedzielę również przyprowadzono do Ostrowca z więzienia w Sandomierzu 11-tu bodzechowiaków, których wywieźć mają wkrótce na trzy lata osiedlenia do gub. tomskiej.

Wiadomości zamiejscowe.

—?

Ze Lwowa. Sejm uchwalił w drugim czytaniu nową ustawę łowiecką.

— W Sejmie rozpoczęto obrady nad budżetem krajowym. Pierwszy zabiera głos poseł ruskim Oleśnicki, zaznaczając nadużycia podczas wyborów do sejmu.

Mówca oświadcza, że dotychczasowa działalność namiestnika Bobrzyńskiego nie uzasadnia nadal stanowiska sceptycznego rusinów, zarządzenia bowiem namiestnika świadczą o jego dobrej woli. Zmiany, naprzykład, w personelu urzędniczym odpowiedziały długoletnim żądaniom narodu ruskiego. Ale administracyja galicyjska jest zachwaszczona, trudno oczyścić system tradycyjnej bezkarności administracyi, zabraty poczucia sprawiedliwości, szowinizmu w sądownictwie. Naród ruski jest rzekomo pokrzywdzony w szkolnictwie, to też mówca żąda podziału rady szkolnej na polską i ruską. Posłowie ruscy podnoszą krzywdy swoje w parlamencie austriackim, ponieważ nig-

dy w sejmie posłucha nie znaleźli. Mówca kończy oświadczeniem, że pierwszym warunkiem braterstwa słowiańskiego musi być zgoda sroł narodowości, doprowadzenie do skutku reformy wyborczej.

— Na wieczornem posiedzeniu sejmu poseł Paygert zaznaczył, że potrzebny jest wyciąg finansowy i wyraził zdanie, że wybory do sejmu powinny być powszechne.

Starorusin Korol w mowie swojej zapewnił, że jest małorusinem i używa w domu języka rusińskiego. Radykalizm u rusinów wywołany został przez to, że polacy odmawiają uwzględnienia żądań, z którymi występują rusini. Walka wśród stronnictw rusińskich jest zabójczą—mówił Korol—ale wywołała ją zrzeczna polityka polaków, którzy poróżnili rusinów, aby ich osłabić. W dalszym ciągu mowy Korol przemawiał za zgodą pomiędzy polakami a rusinami i wyraził ubolewanie, że polacy uniemożliwiają tę zgodę przez odmawianie uwzględnienia żądań rusinów. Korol potępia energicznie branie przez rusinów rubli i marek, ale zarazem potępia latynizacyę prawosławia.

Starorusin Dudykiewicz zapewniał, że nie zalicza się do wielkorosyan, gdyż wielkoruskiego języka ani narodu—jego zdaniem—nie ma. Język małoruski posiada tysiącletnią kulturę. Naród małoruski nie może zaczynać żyć nanowo, zarzucając tradycyę narodową. Mówca przemawiał następnie za zgodą pomiędzy polakami a rusinami.

Ostatnia poczta.

— Ponieważ niektóre dzienniki—piszą z Petersburga—jako «curiosum» powtórzyły pogłoskę zagraniczną o nieporozumieniu, a nawet o pojedynku pomiędzy zarządzającym ministerium spraw zagranicznych Czarykowem a radcą ambasady austriackiej, księciem Fürstenbergiem, urzędowa «Rossija» oświadcza, że pogłoska ta jest zupełnie zmyślna.

— Dziś w Petersburgu odbędzie się posiedzenie przedstawicieli stronnictw w Dumie, w celu oznaczenia planu porządku dziennego najbliższych posiedzeń Dumy. Przybył już do Petersburga i objął obowiązki prezesa Dumy państwowej. Chomiaków.

— Dnia 23 listopada będzie otwarta czwarta sesya rady do spraw górnictwa.

— W sobotę w południe w biurze zarządu uralsko-wolżańskiego Tow. metalurgicznego w Petersburgu dokonano zamachu na życie zarządzającego składem Towarzystwa, Suetina. Napastnik dał kilka strzałów i ciężko zranił Suetina w głowę. Aresztowano go.

— Zarząd rosyjskiego Banku handlowo-przemysłowego ogłasza, że podana przez „Nową Ruś” wiadomość o wykryciu w kasie Banku sprzeniewierzenia na sumę 750,000 rub. jest zmyślna. Prawdą jest tylko to, że Bank wypłacił za czekiem podrobionym 31,000 rub., z których odebrano już 5,000 rub. Prócz tego, skutkiem nadużycia jednego z urzędników Banku państwa groziła strata około 70,000 rub., ale sumę tę Bank odzyskał.

— Przybył do Sewastopola minister marynarki.

— Sąd wojenny w Rydze z 55 oskarżonych w sprawie o nieudały szturm Mitawy w r. 1905 skazał na ciężkie roboty: jednego na 6 lat, dwóch na 4 lata, trzynastu na osiedlenie. Sprawę głównego organizatora szturm, który umknął, wyłączone, 38 osób uniewinniono.

— Na członka Dumy państwowej wybrany został w Kijowie Michał Harkuwenko, prezydent miasta Czerkasy, monarchista.

— Donoszą z Woroneża, że z powodu deficytu ziemstwo powiatowe niżniediewickie postanowiło prosić o zarządzenie rewizyi rządowej.

— Z Jokohamy telegrafują: Wizyta eskadry amerykańskiej odbyła się bez zająć. Oficerowie i majtkowie mówią, że doznali tutaj przyjęcia serdeczniejszego, niż gdziekolwiek od początku podróży i że niewątpliwie przyjęcia to pociągnie za sobą zbliżenie i wznowienie starej przyjaźni pomiędzy Japonią a Ameryką. Prasa pisze, że przybycie eskadry jest taką samą miryą pokojową, jak wizyta eskadry amerykańskiej w 1854 r., która wyjednała otwarcie pierwszych portów ja-

pońskich dla Stanów Zjednoczonych. W sobotę eskadra amerykańska odplynęła.

— Cesarz Franciszek Józef odmówił prezewowi ministrów węgierskich, Wekerlemu, upoważnienia do wniesienia w parlamencie węgierskim projektu reformy wyborczej na Węgrzech. Pociągnięto to prawdopodobnie za sobą dymisyę Wekerlego i Andrassego oraz utworzenie nowego gabinetu pod przewodnictwem Kossutha, który podjął się załatwić sprawę podwyższenia kontyngensu rekruta bez zobowiązań, co do reformy powyższej.

TELEGRAMY.

Petersburg, 25 października. (P.) Najwyższy dekret o zamknięciu drugiego sejmku w Helsingforsie w r. 1908:

Z Bożej łaski

My, Mikołaj II, Cesarz i Samowładca Wszechrosyjski, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki i t. d., i t. d., i t. d.

Ogłaszamy wszystkim Naszym wiernym poddanym w Wielkim Księstwie Finlandzkim, że zgodnie z zatwierdzoną przez Nas w dniu 7/20 maja 1906 r. ustawą sejmową, uznaliśmy za dobre zamknąć obecny sejm w dniu 18/31 października r. b. Samo, w imieniu Naszem, zamknięcie sejmku wkładamy na Naszego generał-gubernatora finlandzkiego, generała kawalerji, Włodzimierza Bekmana.

Na oryginalne własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

Petersburg, 25 października. (P.) Na wiecach słuchaczk kursów bestużewskich i żeńskich lekarskich uchwalono wznowić zajęcia z dniem 26 b. m.

Kijów, 25 października. (P.) Na wiecu studentów politechniki uchwalono przystąpić do zajęcia w d. 26 b. m.

Berlin, 25 października. (P.) Do «Frankf. Ztg.» donoszą z Taebryzu, że 6 batalionów rosyjskich z odpowiednią liczbą artylerji i konnicy przeszło granicę perską. Wojska te mają zająć Taebryz, gdzie były oczekiwane na d. 24 b. m. W Taebryzie panuje panika.

Według posiadanych przez «Agencję Petersburską» danych, wiadomość powyższa jest zupełnie zmyśloną.

Berlin, 25 października. (P.) Konferencja Izwolskiego z ambasadorem austriackim w Berlinie, trwała dwie godziny. Z tego powodu przypuszczają, że stosunki między Austrią a Rosją nie są tak naprężone jak to w ostatnich dniach gloszono. Także serbski minister spraw zagranicznych odwiedził ambasadora austriackiego i bawił u niego przeszło godzinę; nie wspomniał jednak na tej konferencji ani słowem o żadnych żądaniach kompensaty terytoryalnej natury dla Serbji.

Berlin, 25 października. (P.) „Tageblatt“ donosi z Konstantynopola, że Turcja oświadczyła się stanowczo za konferencją międzynarodową. Od Austrii ma Turcja żądać, jako kompensaty, gwarancji bezpieczeństwa na granicy tureckiej od napadów serbskich i czarnogórskich, zwrotu Sandzaku i ulokowania części pożyczki tureckiej w Austrii.

Konstantynopol, 25 października. (P.) W otoczeniu wielkiego wezira zaprzeczają stanowczo doniesieniu dziennika „Ikdam“, jakoby odpowiedź Porty na projekt konferencji już została wysłana. Podobnie nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby angielski ambasador wystąpił przeciw bezpośrednim pertraktacyom z Bułgarią.

Konstantynopol, 25 października. (P.) Wczoraj przybył tu w misji specjalnej znany serbski działacz państwowy Nowakowicz. Przyjazd jego łączy z zamiarem doprowadzenia do skutku porozumienia serbsko-tureckiego.

Dzienniki zamieszczają, ułożony przez rząd turecki projekt konferencji, obejmujący cztery punkty: określenie stanowiska politycznego Bułgarii i Rumelii wschodniej; finansowe zobowiązania dwóch krajów tych, jak również Bośni i Hercegowiny, uznanie terytoryalnej nietykalności Turcji.

Dzienniki z zadowoleniem stwierdzają oddzielenie kwestji Rumelii wschodniej od kwestji

bułgarskiej, włącznie do projektów sprawy Bośni i Hercegowiny, oraz pominięcie milczeniem sprawy kompensaty Serbji oraz kwestji cieśniny Dardaneelskiej.

Sofia, 25 października. (P.) Wiadomości o zerwaniu rokowań między Turcją a Bułgarią, i o powrocie delegatów bułgarskich z Konstantynopola, zostały rozpowszechnione szybko przez nadzwyczajne wydania dzienników, i wywołały wielkie wrażenie. Ogólnie sądzą, że niebezpieczeństwo wojny bułgarsko-tureckiej jest obecnie większe.

Wiedeń 25 października. (P.) Dzienniki stwierdzają zwrot w sytuacji bałkańskiej z powodu zerwania rokowań bezpośrednich między Austrią a Turcją, i wskazują na wielką odpowiedzialność jaką wzięła na siebie Anglia przez to, że spowodowała rozbięcie się rokowań. Turcja, wbrew własnym interesom, uległa pokusom Anglii, która z pewnością zdradzi przyjaźń turecką.

Konstantynopol, 25 października. (P.) „Jeni Gazeta“ donosi, że były poseł serbski Nowakowicz przybywa tu, aby imieniem rządu serbskiego i Czarnogórskiego wybadać Portę, jakie wrażenie zrobi żądanie rozszerzenia terytoryum Serbji po rzekę Drinę, a Czarnogóry po Trebinie.

Berlin, 25 października. „Voss. Ztg.“ donosi z Białogrodu: Wielką panikę wywołało tu doniesienie o niekorzystnym przyjęciu misji serbskiej Milanowicza przez Cambona, francuskiego ambasadora w Berlinie. Cambon oświadczył, że Francja uważa terytoryalne pretensje Serbji za zupełnie nieuzasadnione i że nie może ich popierać.

Cetynia, 25 października. (P.) Nowomianowany pełnomocnik angielski nazajutrz po przybyciu do Cetynii przyjęty został przez ks. Mikołaja na dłuższej audyencji. Tegoż dnia wieczorem tłum urządził przed oknami mieszkania, zajmowanego przez pełnomocnika, owację na cześć Anglii.

Białogrod, 25 października. (P.) Następca tronu, ks. Jerzy udaje się w poniedziałek do Petersburga. Razem z nim wyjeżdża misja nadzwyczajna, z Pasiczem na czele, w celu doręczenia Najjaśniejszemu Panu własnoręcznego listu króla serbskiego Piotra.

Białogrod, 25 października. (P.) W konaku odbył się obiad galowy na cześć gen. Wukoticza. Król Piotr wznosił toast na cześć ks. Mikołaja, rodziny jego i Czarnogóry, przyzem stwierdził, że między obydwojma państwami serbskimi panuje najzupełniejsza jednomyślność w stosunku do obecnego ciężkiego położenia, jak i co do dalszej wspólnej działalności. Z ciała dyplomatycznego obecny był na obiedzie tylko poseł turecki.

D Z I E N N E.

Petersburg, 26 października. (P.) Zachorowało na cholereę 21 osób, zmarło 15.

Petersburg, 26 października. (P.) Pod przewodnictwem Temirazjewa odbyła się narada w kwestji organizacji rosyjsko-angielskiej izby handlowej. W naradzie uczestniczyli niektórzy posłowie do Dumy państwowej, wybitni przedstawiciele handlowego, przemysłowego i finansowego świata, zamieszkał w Petersburgu komercjanci angielscy, oraz przedstawiciele komitetów gieldowych. Przyjęto główne punkty projektu Ustawy przyszłej izby. Sformowano komitet wykonawczy i czasową radę.

Petersburg, 26 października. (P.) Dnia 23-go b. m. uprzedzono napadem rozbójniczym na kasyera jednej z fabryk na prospekie Sztiselburskim, wiozącego do fabryki 30,000 rub. na wypłatę dla robotników. Aresztowano jadącego z kasyerem dorożką, młodego człowieka i 9 stojących na ulicy uzbrojonych w brauningi.

Petersburg, 26 października. (P.) Wykłady w uniwersytecie odbywają się przy pełnych audytoryach na wszystkich wydziałach.

Moskwa, 26 października. (P.) Uroczyste poświęcono nową świątynię staroobrzędowców pod wezwaniem Matki Bożej.

Moskwa, 26 października. (P.) Członek Rady państwa Tagancew, otworzył uroczyste po nabożeństwie siódmy zjazd przedstawicieli rosyjskich zakładów poprawczych. Na honorowego prezesa wybrano inicjatora zjazdu Rakawisznikowa, rzeczywistym prezesem Tagancewa.

Berlin, 26 października. (P.) Z Kairu donoszą: Minister-prezydent Mustafa pasza opuszcza swój urząd wskutek sędziwego wieku.

„Koelnische Zeitung“ w depeszy z Berlina pisze: Rozmowy Izwolskiego z Bülowem i von Schoenem były z obu stron przepojone życzeniem służenia ogólnemu uspokojeniu. Przyjacielski ton narad zgodnym był z tradycjami przyjaźni pomiędzy Petersburgiem a Berlinem.

Londyn, 26 października. (P.) Biurowi Reutera komunikują z Teheranu: W Taebrysie pojawiły się wypadki zasłabnięć podejrzanych o cholereę.

OFIARY.

Dla niezamożnych uczniów
polskiego gimnazjum w Łodzi.

Wojciech Nowak 2 rb.

Dla najbiedniejszych.

Kulesza 25 kop. — Sobański 25 kop.

Gielda warszawska.

z dnia 26 października.

	żąd.	ofiar.	tran.
4% renta państwowa	76.75	75.75	—
5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	—	—	—
5% „ „ z 1906 r.	98.75	95.75	—
4 1/2% listy ziemskie	90.50	89.60	90.10
4% „ „ „	—	—	—
5% listy zastawne m. Warszawy	93.60	92.60	93.15
4 1/2% „ „ „	87.20	86.40	86.90
5% „ „ „ Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „ „	—	—	84.85
Akcyje Banku handlowego w Łodzi	—	—	—
Pożyczka premowa I-ej emisji	374	368	—
„ „ „ II-ej emisji	271	265	—
„ „ „ szlachecka	231	224	—
Lilpopy	—	—	—
Rudzki	—	—	465
Starachowice	—	—	—
Putłowski	—	—	—
Czeki na Berlin	46.82 1/2	—	—

Gielda petersburska.

(Tel. wł. „Rozwoju“)

z dnia 26 października.

Renta państwowa 76,37 1/2	
5% Prem. I-ej emisji	371.50
„ „ II	286.50
„ „ szlachecka	227.60

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
24/X 1 pp.	751.5	+ 6.6	96	Pd W 4	Z dnia 24/X Temperatura max. +7.5° C. Temperatura min. +0.5° C. Opadu 0.0
24/X 9 w.	751.2	+ 6.4	94	Pd W 5	Z dnia 25/X Temperatura max. +10.5° C. Temperatura min. +3.5° C. Opadu 0.0
25/X 7 r.	749.4	+ 3.8	97	Pd W 6	
25/X 1 pp.	749.1	+ 4.5	71	Pd W 4	
25/X 9 w.	749.5	+ 4.8	81	Pd W 10	
26/X 7 r.	750.0	+ 2.3	89	Pd W 6	

TANIO! Kostkę I

Dostarczam Węgiel

w ilościach od 25 korcy. Gatunki tylko wyborowe
WACŁAW KOSSAKOWSKI
Ulica Widzewska № 50, I-sze piętro od frontu, telefon
№ 11-21. 1439d

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15
e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, j) 9.45, k) 10.15,
l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.35
do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37
9.30; z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.28.

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i niemoc płciowa
Dr. St. LEWKOWICZ
 powrócił
 Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
 Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pan od 5-6. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114r
 Badania krwi przy syphilis'e.

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
Hawrot 2.
 Przyjmuje od 8-10^{1/2}, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Dr. Zofia Garlicka
 Chor. kobiece, Akuszerya
WODNY RYNEK 11.
 Telefon 106.
 Od 4-6 po poł. 1997r

Dr. Ignatiew
 Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
 ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
 Przyjmuje od 11-12 rano i od 4-7 po poł. codziennie. 1490r

Dr. H. Sadkowski
 asystent C. W. Uniwersytetu rozpoczął przyjęcia.
Dzielnia № 3.
 Choroby wewnętrzne (spec. żołądka i kiszki). 1963 16 10

Dr. med. W. Kotzin
 ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc, przyjmuje analizy płwociny, moczu, krwi, wydzielnia ropnych itd.
 Od g. 9^{1/2} - 10^{1/2}, i od 4-6. 541r

Dr. S. SZNITKIND
 mieszka obecnie na Sredniej № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczościowe
 Leczenie elektryczną i masażem
 Przyjmuje od g. 8-11^{1/2} rano, od 5-8^{1/2} wiecz. 469r

Dr. Ark. GOLDENBERG
 mieszka jak dawniej **Widzewska 106A**
 Chor. wewnątrz., dzieci i akuszerya.
 Przyj. od 5-7 po połud., w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. 36-1

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WE NERYCZNE I MOCZOPICIOWE
 Przyjmuje od godz. 9-1 r. i od 6-8 w. panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 8-6 po poł. 1420-1
Ul. Południowa № 2.

Dr. I. Silberstrom
 ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
 Chor. weneryczne i moczościowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
 Przyjmuje od 8-1-jej rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 124

Dr. L. KLACZKIN
 Konstankynowska 11.
Syphills, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
 Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Feliks Skusiewicz
 Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
 Przyjmuje i od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10-1 po poł. 507-1

Dr. S. KANTOR
 Choroby skórne, weneryczne i moczościowe. Krótka № 4.
 Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Osiadłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-9 do 1-jej rano i od 4 do 6-jej po południa.
Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
 ul. ŚREDNIA № 5. 149r

Przyjmuję nadrabianie **ponczoch.**
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
 2-gie piętro.

Pierwszorządny **TEATR „ODEON“**
Przejazd № 2.

Począwszy od d. 26 października Nowy wysoce interesujący program.
 Część I.
 1. **Wish Wreight i jego aeroplan** (z natury, sensoryczne najnowsze zdjęcie)
 2. **Wierobomstwo** (trag)
 3. **Przebiegii** (komiczne).
 Część II.
 4. **Wszochświatowy herkules** (d. amat)
 5. **Cienie chińskie** (fantazyja z natury).
 Część III.
 6. **Wymuszona zgoda** (humorystyczne).
 7. **Złotka na morzu Niem eckiem** (z natury).
 8. **Lekcja pływania** (bardzo komiczne).

NOWY WYSOCE INTERESUJĄCY PROGRAM.
 Poczekalnia jak również i teatr posiadają zupełnie dobrą wentylację. Foyer, cukiernia i teatr są wykwintnie urządzone i odpowiadają nowoczesnym wymaganiom. Zmiana programu zastrzeżona.
 Co tydzień nowy program. Podczas przedstawienia akompaniuje znany pianista p. Adolf Schuer. — Dyrekcya specjalnie czuwa nad etyczną stroną program.

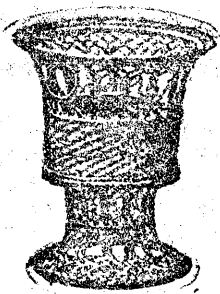
Z powodu wyjazdu kanarki tania do sprzedania. Przy większym odbiorze najniższe ceny. Kanarki śpiewają w dzień i przy świetle. Hotel Rzymski, Mikołajewska 59 H. Brel tenstein z Harcu 2062-1

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, że nasza **pracownia gorsetów** przeniesioną została na **ul. Zawadzka № 10.**
 Z poważaniem
Wiśniewska i Bruńska
 Fasany paryskie 2059 6-1

Krawiec damski pierwszorządny z Warszawy robi okrycia damskie i futra, kostiumy angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzonych. **Cegielniana № 4 m. 10. J. Sumraj. 2019 3**

KTO POTRZEBUJE GARDEROBY
 niech skieruje swe kroki na ul. PRZEJAZD № 12, znajdzie tam **w nowo utworzonym magazynie krawieckim** wielki wybór ubiorów męskich i uczniowskich. Przyjmuje również obstalunki z materiałów własnych i powierzonych. Krój angielski. Wykonuje punktualnie i solidnie. 864r
 Z poważaniem **Leopold STAŚKOWSKI** Przejazd 12.

Wydział Rekomendacji Pracy przy Stow. Wzajem. Pom. Pracowników Przem.-Handlowych gub. piotrkowskiej
 poleca na posady po dokładnym sprawdzeniu kwalifikacji: buchalterów, korespondentów, kasyerów, ekspedjentów, magazynierów, wojażerów, buchalterki, korespondentki, etc. etc.
 Zgłoszenia Pp. Pracodawców przyjmuje Wydział Pracy przy Stowarzyszeniu codziennie od g. 7-9 wiecz., **Piotrkowska 120.**



FABRYKA BAMBUSOWO-KOSZYKARSKA
Walentego Przybysza
 w Łodzi, Widzewska 5, (róg Średniej).
 Nagrodzona wieloma medalami.
 Specjalność: **Kosze do fabryk.**
 Wyrabiam:

Meble bambusowe pluszem kryte, Meble bambusowe matą kryte, Bambusowe etazerki, Bambusowe stoły do kwiatów, Bambusowe garniturki dziecięce, Bambusowe parawany, Bambusowe ekrany, Kosze do podróży, Kosze do bielizny, Kosze do papieru, kosze walizowe, Kosze do żywych kwiatów, Kosze do robionych kwiatów, Meble ogrodowe, mebelki dla lalek, Koszyczki do butek, Kosze wszelkiego gatunku na obstalunek gotowe dla pp. piekarzów.
 Fabryka na **Widzewskiej № 5** przyjmuje wszelkie obstalunki, z dokładnem wykończeniem, po możliwie najniższych cenach. 1931r32

Młoda inteligentna, zdolna osoba, ukończywszy szkołę handlową, poszukuje posady kasyerki, ekspedientki lub pomocnicy buchaltera. Oferty w administracji „Rozwoju“ pod lit. M. M. 1778

Stefania Szubert BIERNACKA
 prof. śpiewu
 W SZKOLE MUZYCZNEJ (metoda G. B. LAMPERTIEGO)
 przyjeżdża z Warszawy na lekcye.
 Oferty ul. **Andrzeja 56-4.** 806-6-6

Udzielam lekcji kroju sukien damskich i ubiorów dziecięcych. Opłata 1 rb. tygodniowo. **Zawadzka 26 m. 13. 4844333**

Drobne ogłoszenia.

AA! Kantor „Pomoc“, Przejazd № 14, poleca wielki wybór służby i odcyjalistów. 4919-6-2

Czcionki drukarskie zużyte kupują do topienia. Wiadomość w „Rozwoju“ — Przejazd 8.

Do sprzedania: dwie szafy dębowe, także umywalnia z marmurową płytą — nowe. **Mikołajewska 33, I-e piętro, m. 7, od godz. 3-5 49 8-3-3**

Duża szafa i bufet do sprzedania. **Cegielniana 120, sklep. 4966-3-2**

Do sprzedania kredens i bufet mahoniowy z lustrami, aparat do piwa na 4 krany, i bufet z basenem, lustra, gobeliny dwie i portyery, 3 kanapy długie odpowiednie do restauracji lub poczekalni, zyrandole i kinkiety gazowe. **Wiadomość: Piotrkowska 28, cukiernia Szmaziera. 4948-2-2**

Do wynajęcia zaraz pokój z kuchnią i korytarzem. **Wiadomość na miejscu, ul. Radwańska № 7 4970-2-2**

Do sprzedania sklep rzeźniczy z całym urządzeniem od 1-go stycznia 1909 roku. **Wiadomość w adm. „Rozwoju“ 4961-3-2**

Do wynajęcia zaraz pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem. Tamże jest do sprzedania skóra niedźwiedzia. **Dzielnia № 40 m. 1. 4920-3-2**

Foksteryer trzymiesięczny czystej angielskiej rasy, salonowy do sprzedania amatorowi. **Piotrkowska 81 m. 21 4939-3-3**

Gustaw Szamowski, **Konstantynowska 5, Marchew** dla koni do sprzedania, również inna pasza. 4836-3-3

Kucharz poszukuje pracy w prywatnym domu. **Świadczenia klubne. Oferty w „Rozwoju“ dla „Kucharza“. 4909-4-3**

Kancelista kawaler prosi o jakikolwiek zajęcie. **Oferty „Kancelista“ w „Rozwoju“. 4911-4**

Konterze dwa skonsowane do sprzedania. **Dzielnia 40 m. 1. 4921-3-2**

Kasa ogniotrwała zaraz do sprzedania. **Dzielnia nr 31, stróż wskaże. 4888-3-3**

Maszyny 2 Singera prawie nowe — bębnowa i pierścieniowa i maszyna za 16 rubli. **Piotrkowska 108 — 16 4932 4 2**

Maszyny do szycia sprzedam niedrogo. **Juliusza 11 m. 33 ofcyjna 4944-6-3**

Okazyjnie do sprzedania zakładowe zimowe, mało używane. **Przejazd nr. 48 m. 12, II piętro. 4853-6-5**

Ogród warzywny i kwiatowy do wydzierżawienia. **Srednia № 78 4953-3-2**

Potrzebna zaraz zdolna krawcowa do pralni chemicznej. **Cebolla. Piotrkowska 116 49 17-3-3**

Poszukuję posady zswajcara; posiadam dobre świadectwa. **Wiadomość: Piotrkowska № 261, Dudziński. 4998-4-4**

Pokój do odnajęcia przy przyzwolonej rodzinie z oddzielnem wejściem, może być z całodziennem utrzymaniem. **Składowa 18 m. 17. 4934-2-2**

Pokój umeblowany, frontowy z osobnem wejściem do wynajęcia. **Mi sza 27 m 17 4929 4 3**

Poszukuję na mieszkanie do siebie mężczyzny, znającego język francuski. **Oferty pod „A. 103“ w adm. „Rozwoju“. 4345-2-2**

Pianino piękne krzyżowe, moderator, tanio sprzedam! **Wólczajska 214 (sklep). 4965 3ps-2**

Przybliżała się duża sukna białe i złote łąty. **Odebrać można na ul. św. Anny 19 m. 16. 4958-2-2**

Potrzebni młodziani kotlarze. **Wiadomość: Pusta 5. 4956 3-2**

Potrzebna koszuarka zaraz. **Lipowa № 89 pralnia. 496-2-2**

Potrzebny agent inkasent z kaucją. **Oferty w adm. „Rozwoju“ pod „M. K.“. 4955-3-1**

Potrzebny młodszy urzędnik do składu fabrycznego. **Oferty z podaniem pensji i referencji składać w adm. „Rozwoju“ pod „A. B. 100“. 4981-2 1**

Potrzebna zaraz zdolna podryczna. **Konstantynowska № 49, miesz. 21. 4978-1**

Przyjmę filię piekarską, mogę złożyć kaucję rb. 100, lub odnajmę taką. **Skwerowa № 4, miesz. 7. 4975-2-1**

Potrzebny zaraz człowiek, umiejący prasować meską garderobę oraz krawiec do pralni chemicznej. **Piotrkowska 116 4987 3 1**

Potrzebny zaraz przyzwolony lokaj, składający się z 4 pokojów i kuchni, z wszelkimi nowoczesnymi wygodami i światłem elektrycznym, na 1 em lub 2 em piętrze, możliwie z widokiem na ogród. **Oferty: Kancelarya teatru „Victoria“. 5072-3-1**

Pokój dla przyzwolonego mężczyzny z życiem lub bez do wynajęcia. **Spacerowa 34 m 15. 4992-3-1**

Potrzebny podryczny czeladnik krawiecki. **Wiadomość: ul. Bednarska 24 w Dąbrowie 4991 3 1**

Potrzebny agent do kantoru żurnali miod. **Srednia 23 4982 3 1**

Potrzebni czeladzie szwecy na meską i damską robotę. **Kupię szafy do obuwia. Ul. Grabowa № 26. 4394-1**

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. **Wiadomość w adm. „Rozwoju“. 4925-3-3**

Sklep kolonialno tabacznicy zaraz do sprzedania. **Wiadomość ul. Widzewska № 128 49 63 3**

Skrzypce stare dobre do sprzedania. **Przejazd 70-17. 4926**

Sklep kolonialny zaraz do sprzedania. **Piotrkowska № 201. 1989-3-1**

Uczeń z czteroklasowem wykształceniem poszukuje miejsca w biurze. **Oferty „Rozwój“ pod I. K. 4764-3-1**

Wyprzedają bardzo tanio towary zimowe na garnitury męskie z dobrego kangarnu. **Widzewska № 14, w oficynie, drugie piętro. i Widzewska № 123 m 41, w oficynie. drugie piętro. 4950-3 2**

Warsztat ślusarski z całym urządzeniem do sprzedania. **Wiadomość w adm. „Rozwoju“. 4973-3-2**

Wykwalifikowana gospodyni, w średnim wieku, z dobrmi świadectwami, poszukuje miejsca. **Oferty w Administracji „Rozwoju“ pod „A B“. 4940-3-3**

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia mieszkanie po edyfcie od 1-go listopada. **Wiadomość: Ul Radwańska № 21 m 34. 4990**

Zaginęła matryzula, wydana z konsulatu pruskiego w Warszawie, na imię **Maryli Nowak. 4912-3-2**

Zaginęła karta od paszportu na imię **Maryanny Struńska**, wydana z fabr. K. Scheiblera. 4927-3-2

Zaginął paszport na imię **Agaięski Mucha** wydany z gminy Klunowa. 4972 3-1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabr. **Adama Osera**, na imię **Maryanny Widera. 4969 3 1**

Zaginął paszport na imię **Fr. Gomerskiej**, wydany z gminy Radogoszcz. 4963-2-1

Zagubiono świadectwo zaliczeniowe **Dr. Zel. Fabr.-Łódzkiej**, za № 62333, na 76 rb. 45 kop., na wysłany towar ze st. **Łódź-Fabr.** w dniu 14/7 1908 r. na st. **E. aterynosław**, za frachtem № 122106, przez **P. Cwilinga**, Nowomiejska № 30. 4946-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię **Stefana Skrzyńskiego** wydana z fab. **Birnbaum. 4947 3-1**

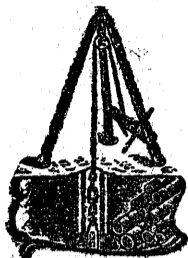
Zaginęła kartka od książeczki na imię **Wł. Maciałek** wydana z fabr. **Hofrichtera. 4949-3-1**

Zaginęła kartka od paszportu na imię **Konstantego Szymczaka**, wydana z fabryki **Karola Scheiblera. 4960-3-1**

2 szaty orzechowe, pianino, otomany, lustra do sprzedania zaraz. **Piotrkowska № 116 m. 16. 4971-2-1**

Kotwiczny Miód Koperkowy

przygotowany z wyborowego miodu **F. Ad. Richter i Co** w St. Petersburgu. Niezrównany środek przy **KASZLU, CHRYPCE i CHORO- BACH KRTANI.** Ze względu na przyjemny smak **ZNAKO- MITE LEKARSTWO DLA DZIECI.** Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych, a także w głównym składzie **F. Ad. Richter i Co.** w Petersburgu. Reprezentanci P. Królikowski i M. Bartoszewski. Główny skład w Łodzi **w Apteczce W. Danieleckiego.** Piotrkowska 130.



Zakład Studniarski

W. SZYMANKIEWICZA

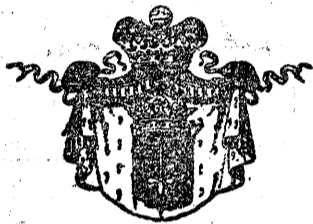
Łódź, ul. Rokicińska № 25

(dom własny)

buduje studnie artezyjskie i zwykłe z własnych i powie- rzonych materiałów, przyjmuje reperacje wszelkiego roz- pędu w mieście i poza miastem. Gwarancja pewna.

Poleca się P.P. właścicielom domów i fabrykantom. 1875-52 5

CHAMPAGNE



MONTEBELLO

CARTE BLANCHE

SEC

EXTRA DRY

AMÉRICAIN

BRUT ENGLAND

AGATOL St. GÓRSKIEGO

nagrodzony medalem znany pro- szek do czyszczenia zębów i konserwowania **dziąseł.** Przy stałym użyciu AGATOLU zęby są białe i zdrowe, jama ustna pod wpływem aromatycznych i przeciwnilnych własności staje się świeżą i bardzo przyjemną. AGATOL zalecany przez powagi dentystyczne. Sprzedaż wszędzie. Cena 20 i 35 kop. 1308-30-15

Pierwsza podróż po Szwajcaryi

Słynne INTERLAKEN

w 50 obrazach, wystawiono w filii warszawskiej **PANORAMY — „TERRA“** przy ul. **BENEDYKTA** № 1.

Łódź. Zachód słońca w górach. Wodospady. Grota śnieżna. Mürren. — Otwarte codziennie od godziny 10 rano do 10 wieczorem.

Wstęp 15 k., młodzież i dzieci 10 k. 2017

MAGAZYN MÓD E. MAJEWSKIEJ

ulica Dzielna № 32

prowadzonym nadal będzie pod moim własnym kierownictwem. O czym zawiadamiam moich WW. klientów.

2013

Z poważaniem **E. Majewska.**

40 mórg ziemi pszennej, w tem 7 mórg ogrodu owocowego—inspekta 20 okien, 10 m. łąk b. dobrych, w połowie trygowanych, reszta ziemia orna; dom mieszkalny z 6 pokoi, kuchnia, spiżarnia, piwnica, prócz tego mieszkanie dla służby; gospodarskie budynki nowe, inwentarz żywy i martwy, 19 wiorł szosą od Łodzi. Blizsze szczegóły: Działykarzew przez Lutomiersk. Romoeki. 2042-3-2

Spokojny lokator poszukuje od 1-go stycznia lub 1-go kwietnia 1909 roku

4--6 pokoi

z komfortem. Oferty proszę składać w Adm. „Rozwoju“ pod lit. L. K. 2018-3-3

Pragnącym przygotować się do gimnazjum

lub do szkół średnich udzieli się wskazówek w Administr. „Rozwoju“. 172-6-4

Ogród „Leśniczówka“

przy ul. Milsza do wynajęcia.

Wiadomość: ulica Andrzeja № 5, m. 2. 2027-3-3

Odciski, brodawki, zgrubiałą skórę

usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu

ARAGO

St. Górskiego, Warszawa, Łęszno 12. Cena 35 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladowictw. Zwracać uwagę na markę Gladiator. 1306-30-30

Fortepian

używany mahoniowy jest do sprzedania za rb. 50. Wiadomość: ul. Przejazd nr. 16, mieszk. 4, pierwsze piętro 1745-6-6

Udzielam lekcji

dzieciom i starszym.

Ulica Składowa nr. 12 m. 3. 1778

Elegancko i niedrogo robi suknie i Kostyminy Stanisława.

Przejazd № 48 2 gie, piętro m. 11. 1701

ZAKŁAD GIMNASTYCZNY

dla dorosłych i dzieci Surowieckiego

MIKOŁAJEWSKA № 29. 1879-6

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej Przejazd 12 m. 14,

w podwórzu, w odcynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonuje takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach. *Przyjmuje się uczenie.*

Ulica PRZEJAZD № 12.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z d. 15 paź- **Zakład Frelowski przy ul. Pańskiej Nr. 4.** Zapis dzieci od lat 3-ich przyjmuje od godziny 10 do 3.

Z szacunkiem **Władysława Chojnacka.** 1804 15-15



NADZWYCZAJ TANIO!!!

Spódniczki kostyumowe

z modnego materiału od rb. 2.50.

Kostyminy damskie

z deseniowego materiału od rb. 10.50.

Palta damskie

z dobrego krajowego i zagranicznego materiału od rb. 19.50.

Bogaty wybór

krajowych i zagranicznych materiałów

na **Garderobę obstałunkową**

wzmacnianą niedokładnie dopasowanej wykonywa się natychmiast drugą

u **EMILA SCHMECHLA**

Łódź, Piotrkowska 98.

1857r

OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

podaje do wiadomości, iż z dniem 15/28 października r. b. wprowadzony zostaje następujący rozkład pociągów:

Czas warszawski.

z Łodzi Fabr. do Kozuszek			z Kozuszek do Łodzi Fabr.		
№ № pociąg.	Ochodzą	Przychodzą	№ № pociąg.	Ochodzą	Przychodzą
2	12—30	1—32	1	3—29	4—30
32	7—00	7—41	3	6—26	7—35
4	11—20	12—23	5	8—30	9—35
36	2—15	2—53	31	9—32	10—15
6	3—15	4—19	7	3—17	4—24
34	6—10	6—50	35	4—45	5—25
8	8—30	9—32	9	7—25	8—31
			33	10—17	11—00
z Łodzi Kaliskiej do Kozuszek			z Kozuszek do Łodzi Kaliskiej		
42/4	10—45	1—23	3/31	6—26	8—10
z Łodzi Kaliskiej do Słotwin			ze Słotwin do Łodzi Kaliskiej		
54	6—20	7—52	53	5—10	6—55

1) Godziny w czarnych obwódkach oznaczają czas od 6 wiecz. do 5.59 rano.

2) Z drogą żelazną Warszawsko-Wiedeńską łączą się pociągi №№ 2, 32, 4, 36, 6, 34, 8, 1, 3, 5, 31, 7, 35, 9, 33, 41 i 42; z drogami Nadwiślańskimi №№ 3, 32, 6, 34, 3, 5, 7, 9, 53 i 54; z linią Kaliską №№ 42/4, 3/41, 53 i 54.

3) W bezpośredniej komunikacji pomiędzy Łodzią F. i Warszawą kursują pociągi №№ 31, 32, 33 i 34 i jeden wagon I/II klasy w poc. № 1; pomiędzy Łodzią Kaliską i Tomaszowem №№ 53 i 54.

4) We wszystkich pociągach znajdują się wagony I, II i III kl.

5) Wagony poczt. kursują w pociągach №№ 4, 5, 9, 32, 34 i 35.

6) Normalna liczba miejsc w pociągach: a) №№ 31, 32, 33 i 34: I kl. 18, II kl. 66, III kl. 180, b) №№ 35 i 36: I kl. 6, II kl. 52, III kl. 120; c) №№ 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9: I kl. 12, II kl. 40, III kl. 200; d) №№ 41 i 42: I kl. 6, II kl. 20, III kl. 40 i e) №№ 53 i 54: I kl. 8, II kl. 24, III kl. 58.

2031-3-2